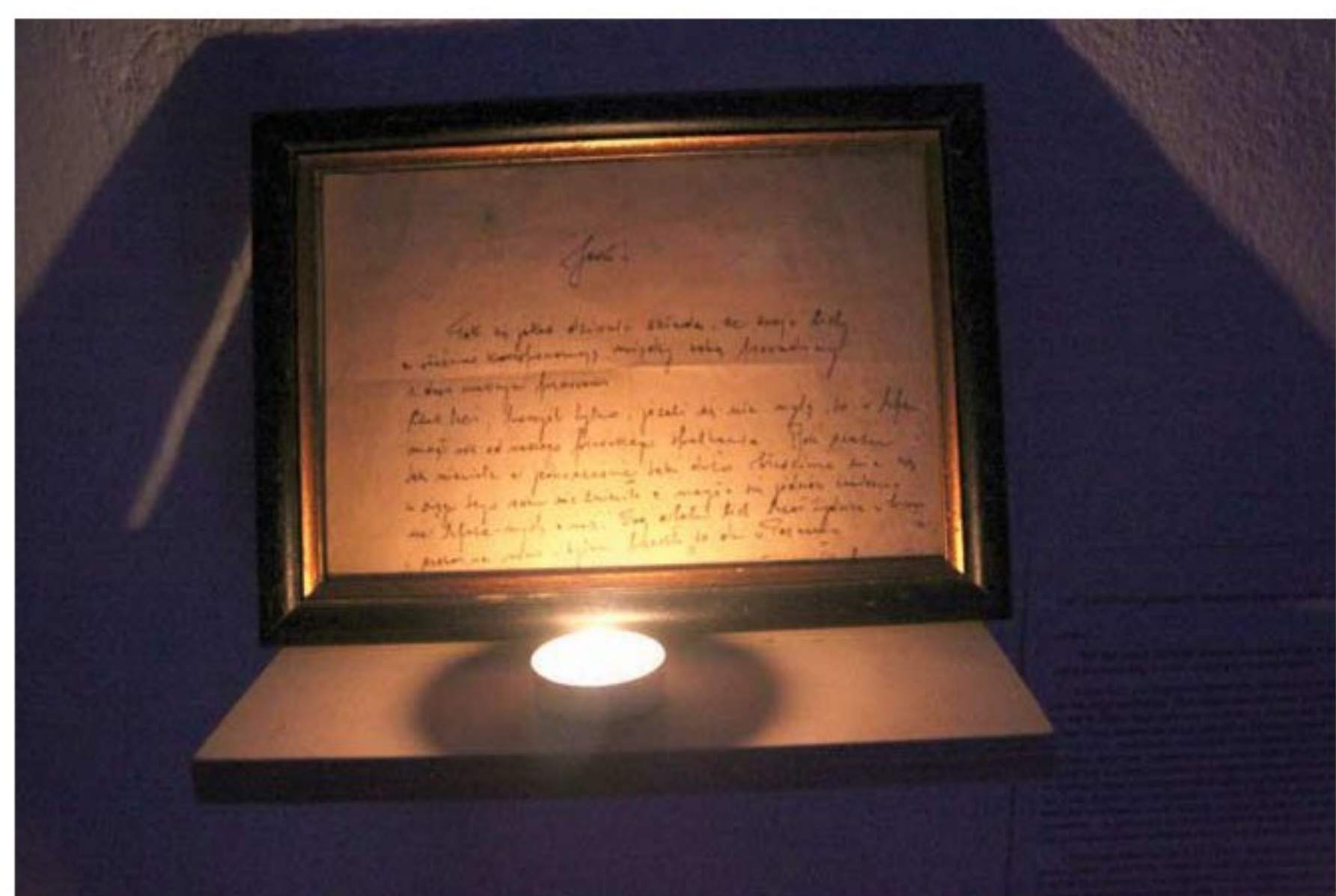




# Miłość w gablocie i na scenie

Do galerii wchodzimy ciemnym korytarzem. W drzwiach dostajemy latarki. Przydają się, by obejrzyć wystawę. Nietypową, bo złożoną z tego, co przynieśli tu ludzie. Przedmiotom - „reliktom (minionej) miłości” - towarzyszą historie. Zabawne, wzruszające, prawdziwe. A potem jest teatr. . .



FOT. AGNIESZKA MAZUŚ

AGNIESZKA MAZUŚ

Tomik wierszy otwarty na stronie z utworem „Pierwsze poznanie”. - Dziadek Stanisław prawdziwą miłość odnalazł około 90-tki w sanatorium w Nałęczowie - pisze wnuczka. - Pierwsza miłość w jesieni życia została zniszczona. Jego dzieci bały się, że nowa babcia zagranie majątek dziadka.

Obok metalowy otwieracz do butelek w kształcie wróbla. Leżał kiedyś na wystawie u jubilera. - Zachwylił ją więc kupiłem. Za 50 zł, które chwilę wcześniej dostałem za radio Panasonic w Lombardzie Rzym - wspomina ktoś.

## Gabloty ze wspomnieniami

Jest list znaleziony między stronicami książki (autor nieznan). Jest muszelka z Morza Śródziemnego: symbol trudnego powrotu z niezapomnianych wakacji do świata, który „już nigdy nie będzie taki sam”. Jest piękny czerwony balonik w kształcie serca: pamiątka wielu godzin spędzonych na krawężniku pod kliniką okulistyczną. - Nie pamiętam co mieliśmy robić tego wieczoru, ale pamiętam co robiliśmy - napisał ktoś.

Gabloty z „relikami (minionej) miłości” to scenogra-

fia do najnowszego spektaklu Joanny Lewickiej.

Reżyserka wraca do niewielkiej klimatycznej przestrzeni galerii Piękno Panie. Trzy lata temu w M-2 na parterze naprzeciwko Teatru Starego podglądaliśmy życie Kornelii i Zbyszka, pary bezrobotnych aktorów. Przeważała, ale też gorzka opowieść o świecie castingów, projektów i holdów składanych VIP-om w niedoszłej Europejskiej Stolicy Kultury, nie schodziła z afisza przez kilka miesięcy. I wcale nie dlatego, że trzeba było wydać miejską dotację, bo takiej tu wtedy nie było.

## Oblicza miłości

Dziś Lewicka wraca na Jezuicką z nową opowieścią. Podobnie w „Przygaszonych” jest dwójka aktorów (Katarzyna Tadeusz i Wojciech Kaproń), jest wielka literatura (wtedy Goethe, teraz Szekspir, kinowe hity, celtycka legenda, a nawet Biblia) i - przede wszystkim - jest wzruszająca opowieść o miłości.

- Chciałam ten temat przeobrazić także dla siebie - przyznaje reżyserka. - A w teatrze potrzebuję prostego przekazu.

Jak tłumaczy, „LUBLOVE” miał być spektaklem o różnych obliczach miłości.



- I o tym, jak miłość może być maską, za którą się ukrywamy. Bo pojęcie „miłość” może być różnie rozumiane, co często prowadzi do nieporozumień - tłumaczy Joanna Lewicka. - To także opowieść o tym, że potrafimy kochać mimo przeszkód, z pozoru nie do

przejscia. Romeo i Julia kochali się pomimo konfliktu między rodzinami. Venus i Adonis mimo tego, że ona była boginią, a on człowiekiem. Tristan i Izolda też nie powinni być razem, a jednak byli. To właśnie przeszkody definiują uczucie w literaturze.

## Właściwa książka

Dziś zakochani takich problemów jak Rhett Butler i Scarlett O'Hara czy bohaterowie szekspirowskich dramatów nie mają.

- Najtrudniejszym momentem przy pracy nad tym spektaklem było znalezienie odpowiedzi na pytanie dlaczego nie możemy się kochać w dzisiejszych czasach. Gdy wszystko jest tak ulotne, a życie toczy się tak szybko. W końcu zrozumiałam. Dziś naszym największym problemem jest brak komunikacji - opowiada reżyserka. - Nie chciałam jednak opowiadać o Facebooku i całym tym internetowym świecie. Szukałam długo, przeczytałam wiele książek. W końcu, po jakiejś trzydziestej, znalazłam tę właściwą. Gdzie autorka rozkłada miłość na czynniki pierwsze. I pokazuje, jak psujemy nawet największe uczucie tylko dlatego, że mamy ogromne lęki. Ze strachu.

## Spektakle i wystawa

Premiera w piątek, 22 lipca. Spektakle: 22/23/24 lipca o godzinie 19 i 21 w galerii Piękno Panie (ul. Jezuicka 17, Lublin) i 13 i 14 sierpnia w pociągu Deutsche Bahn relacji Berlin-Wrocław.

Wstęp wolny, ale liczba miejsc ograniczona. Ko-

nieczne rezerwacje (tel.: 577 938 272). Wystawę można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach 13-16 oraz w sobotę w godzinach 15-19.

Joanna Lewicka zaprasza też w środę, 27 lipca, o godzinie 19 do galerii Piękno Panie na czytanie performatywne tekstu reportażowego + MIŁOŚĆ. Czytają: Wioletta Tomica, Dariusz Jeż i Maria Szczęsna-Jeleniecka. Projekt realizowany w ramach stypendium Prezydenta Miasta Lublin. Wstęp wolny.

## LUBLOVE

Występują: Katarzyna Tadeusz, Wojciech Kaproń  
Reżyseria: Joanna Lewicka

Kostiumy: El Bruzda  
Scenografia: Niezależna Grupa Projektowa Piękno Panie  
Światła i dźwięk: Karol Rębisz  
Głos: Dariusz Jeż, Marco Matthes  
Plakat: Michał Jadczyk  
Projekt realizowany przez Stowarzyszenie Artystów Bliski Wschód, finansowany ze środków Miasta Lublin.

